



SULIMCZYK

archiwum

PISMO 16 WARSZAWSKIEJ DRUŻYNY HARCERZY IM. ZAWISZY CZARNEGO.
Poniedziałek dn. 1. IV. 1935 r.

DWUTYGDNIK
ROK VI



CENA 15 GR.
NR. 5

SYLIMECZYK

PRECZ Z SZABLONEM!
DĄŁOJ TRADYCJA!
SZABLON VERRECK!

Oświadczamy wszem wobec, że zrywamy z zakorzenoną tradycją numerów prima-aprillisowych, w których drukowało się wszelkie bajdy. Nie widzimy nic śmiesznego w pisaniu kawałów na temat obozu w Afryce czy pod biegunem, jak to było w zwyczaju. Mierzą nas niedorzeczne szarpaniny na temat fikcyjnych wywiadów ze sławnymi facetami. Dość tego!!!

Oświadczamy, że nasz numer prima-aprillisowy będzie w 100% prawdziwy!!! evvia! carranga! a bas! Syl-wu-ple!!!

Dla przekonania was o szczerości naszych intencji, podajemy poniżej wiązanke wiadomości, będących ekstraktem z kroniki.

I. Gucio Radwański został mianowany zastępcą hufcowego
/no co, może nieprawda?/

II. Na zlocie w Spale użyjemy prawdziwego komfortu
/może ktoś w to nie wierzy?/

III. Klaczuś zbierał laury w pogotowiu
/kto będzie miał czelność zaprzeczyć?/

IV. Kazio K. jest niezwykle cennym i szanowanym członkiem
/no co, może nieprawda?!!/

Ponieważ jednak prawda w oczy kole, aludzie są się teraz b.wra-
żliwi, więc podajemy do wiadomości wszystkim Sz.P. Obrażonym, że
satysfakcji udziela/boks i wolnoamerykanka/champion Redakcji -
Teddy Rubach w/m. Za ewentualne pobicia Redakcja nie odpowiada.

R E D A K C J A .



archiwum

nowa ortografia

Bezwzględnie nie można nie zażądać temo fspaniałemó projektowi: ilesz kłopotów psza spażają regóły dawnej ortografji i pisemóm Sólinczyka! W peróltacie, hociasz ómertfieliśny sie pszy karczým nómeśe, jednagrze zaśsze skóhaliśny wymówek rodzicus, któży z ekzemplazami w renkach iskazywali rui óterduf. Na reszeie!

Podźciwi lingwistoni óradzili f. loncó óproście óhaniebną tródnóść pisenia. Jednakoworz w in projektah fporowódził by: małódko pop. ulko: pszydząłoby sie ósónińcicie tak niepotrzebayh znakaf jakimi som ę i ą - czyż nie będzie óórnó káfiej piseć i czytać bez nih? A cuez za włóficienie pszy pisenió na maszynie-ileśz czasó zaoszezećdzi błódný pisenz Sólinczyka. Tagrzesano, pocusz zóśzadź lóćdzá do óczywania bógó senego U bógó tylko 0? Zostafny sícóbodo, która pszewzypí sie do óczowóńcienia wytforaf naszego ónyzó. Zatem wydam farystkih któży hecm rzyć bez ómarfieliś, fporowódzajone w rzywie tak fspaniałe regóły ortografji!

Anonim.

P.S. Do czytelnikaf "K rjera Warszawa skiego":

Zapewne zaówarzyliście, rze w wydaniu wieczornem zódná dwódnie stego marca tszydziestego pióntego rokó "Bótychý" Bóka były napisane w podobny spos. lećó nie óóćócie rze ócienognołen, fprost pszezicenie ótór naniejszy napisafon jósz 16 bierzónego mjesionca, na co mam mmustie ófińkac.

Anonim.

OD REDAKCJI.

"Trzeba z żywemi naprzód iść..."

Pod wpływem tego wzniosłego hasła naszego skó...
wieszczca Asnyka, jak również óowcipnego dwuwiersza napisanego przez specjalnego, własnego korespondenta naszej redakcji: C

Gdy nie można zwlekać,

Nie należy czekać.

Redakcja Sulimczyka wkłada na swoje barki ółódké óigzar óopolufyzowania nowych zasad pisenia, aktyplnie pszez ókó...
óóó projektowanych. Artykuł ók. Anonima rozpoczyna cykl.

WERSZ IDEOWY BEZ RYTMU NI RYTMU.

/Motto: Skaut zawsze gwizdze/.

Skaucie, gwizdź!
Gwizdź skaucie, gwizdź ciągle,
Niech gwizd twój kurniawy wznosi,
Topi okręty, wzniesie pożary, przewraca drzewa i domy.
Gwizdź, skaucie, gwizdź!
Gwizdź na

nie zapomnij!

Gwizdź na wszystko, skaucie miły.
Niechaj gwizd twój będzie
Jak syk, jak ryk,
Jak pieśń, jak śmiech,
Jak auto czy aeroplan
Jak Bajaj-jak Basza,
Jak Goethe-jak Gucio,
Gwizdź skaucie! Gwizdź wszędzie!
W domu czy w szkole,
W Izbie czy na boisku,
W Obaju czy w kurnie,
W tramwaju czy na ulicy,
W teatrze czy też w kinie.
Gwizdź, skaucie, gwizdź!
Niech gwizd twój słyszą wieki
Teraźniejsze, przeszłe, przyszłe.
Niech cię słyszą wszyscy ludzie,
w dole, z boku czy z przeciwka,
Gwizdź skaucie, gwizdź!
Gdziekolwiek Cię los poniesie,
Jakiekolwiek będziesz miał przygody
Czy będziesz w złej czy dobrej doli
Gwizdź, skaucie, gwiiiiiiizdźdźdź!!!

p s t r a g.

skonfiskowano

redna drożka zimowa

Dopiero teraz wpadły nam w ręce materiały do nającego się ukazać na obozie czasopiśmie, które nie ukazało się podobno z braku poparcia czynników międzynarodowych. Oto kilka komunikatów:

Sensacyjne odkrycie w Komendzie!!!

Agencja podsłuchowa Izby III donosi: dziś w godzinach rannych Komendant, chcąc ściągnąć koc z zaspanego gospodarza, odkrył przez omyłkę jednego z gości Komendy. Odkrycie to wywołało zrozumiłą sensację wśród obecnych.

Wiadomości z Zagłębia.

Oficjalna agencja K.A.T./Kółko alpinistów i Taterników/ komunikuje: dziś w godzinach popołudniowych Komenda przeprowadziła próbną wiercenie w warstwach przypodłogowych w poszukiwaniu spodziewanych złóż materiałów spożywczych. Wiercenia dały nadspodziewane wyniki: z wielu sztyków tryskały potężne słupy cukru, cytryn, pierników i czekolady Wyjątkowo obfite okazały się tereny firm: "Jaeger und Bruder" i "Romcio".

AKTUALJA.

Donoszą nam, że wobec natrętnych nalegań zapalonych wielbicieli, znany i ceniony w wielu kręgach pisarz kryminalno-sensacyjny, a do tego harcerz /sic! / dh. Andrzej J. Szper /Everest/ będzie zaopatrywał w autografy, względnie dedykacje wszystkich tych, którzy się zgłoszą do Redakcji Sulimczyka w godzinach wieczorowych. Niniejszy odcinek jest jednocześnie kartą wstępu. Wyciąg, zachować, pokazać.



archiwum

logiczny podharcmistrz

On jest logiczny w każdym względzie,
Logika-jego idée fixe
I psychologiem sławnym będzie
Z większym rozgłosem niż Tom Mix.
/Proszę wybaczyć tego Mixa,
Lecz mieć rusiałem rym do "fixe'a"
Mix jest cokolwiek mai à propos
Ale gdy Muza nas zawodzi
Często tak błądzim-twórcy młodzi./
Można o wszystko go oskarżyć
Zbrodnie, zabójstwa-ani ąrgnie.
Lecz rzec mu: "Jesteś nielogiczny"...
Natychmiast strasznie wścieknie się:
"Ja nielogiczny?!?! No!!! Wy wiecie!!!
Komu, jak komu, ale małe???"
Przecież skończyłem psychologię
No i logikę-to się wie!!!"

Ale pozatem jest poczciwy,
Serce na dłoni i t.d
Tylko...no wiecie...ta logika...
Ona nam nie podoba się!

G E S T E T N E R.

KTO TO?

AKTUALNA
FRASZKA

Krowa pies i ryba-
To wystarczy chyba?
Pipa-Plagjator.



dobroczylna reklamacja

Wojna; naskutek licznych próż i życzeń naszych Czytelników / za te ostatnie serdecznie dziękujemy / otwierony

Poradnię psychologią,

która będzie się także ukazywać pod tytułem:

DOBRE RADY PANA GUSTAWA

Wszelkie prośby o porady i wszelkie zapytania w sprawach specjalnej magi można / i należy / skierować na białych arkuszach kancelaryjnego formatu do dr. P. Redoranta Dziaku Psychologicznego Przy Radkojeji Salm-czyka, którego nazwisko ze trojamiarych wzgledów podaje-my Morse / em: - - - / - - - / - - - / - - - / - - - / - - - / - - -

.....

Wasi Starzy ludzie

OSOBY: dwannaak

- Amerykański lotnik L I N D B E R G H .
- Szybocowy pilot S A M B A S Z A .
- Admirał N E L S O N .
- Kontr-bosagn-rał-admirał D Z I A R S K I .
- Skoczek S T A C H O M A R U S A R Z .
- Narciarz M I C H A Ł K O I E R Z E J E W S K I
- Pozatem M U S S O L I N I , N I E - R A D - W A Ń S K I , L O T N I C Y , M A C Y N A R Z E , N A N C I A R Z E , G Ó R A L E .

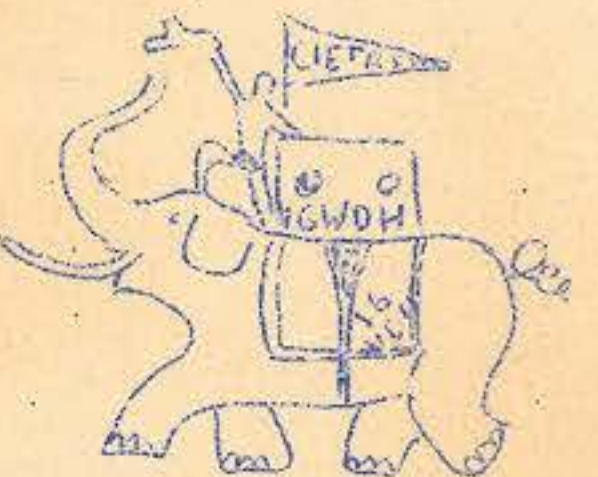
/Dalszy ciąg spowodu braku miejsca przelożony do następnego numeru /



archiwum

?! afryka mówi !!?

1. Choć daleko do wakacji
Snuje Gustaw śniade plany.
Pojeździemy do Słowacji.
Potem będzie złot kochany.
Mówią wszyscy: "Będzie w Spale, na śniadanie i banany,
Blisko Pana Prezydenta".
Lecz nie wiercie temu wcale.
Już w Afryce wynajeta
Jest polana pod nasz cóż.
2. A że upał tam niemiły,
Zmieńcie mundur w listek figi
Na nogi włożym sandały
Jadać będziemy ras ostrygi
A rozrywkę będą klawe
Z marynami, mój kochany!
Wszyscy przyjdą na zabawę
Makki słonie i periany!
3. Żadnych robót nie znajdziesz tam
Obóz maryni zrobią nam
W górę leżeć będziesz brzuchem.
Nie zmęczysz się żadnym ruchem.
Więce szesnastko, jedź na obóz!
I na złot ten nasz kochany!
Niechaj jedzie lekarz, łobuz,
nawet wilczek zamerkany!!!



MADE IN AFRICA

podróż w czasie

Niedawno obchodziłem swoje imieniny. Ponieważ - jak wszystkim wiadomo - jestem w świetnej komitywie z różnymi sławnymi pisarzami, więc też otrzymałem od nich cały szereg pięknych podarków. Między innymi jeden, który mi szalenie przypadł do gustu. Był to "helikopter czasu", n. zyskany z Anglii przez sławnego pisarza Welisa. Nie był to - na szczęście - kryginał, ale tylko model działający z prędkością 50 lat/godz i w granicach 250 lat wstecz i naprzód.

Gdy czterech rośliwych drabów wiozło do mnie szkania tę cenną przesyłkę, puściłem wodze marzeń: "Ile ja będę miał teraz z historii, będę umiał historię lepiej od samego Nankę. Będę mógł pozatem odwiedzić proroka i wogóle i wogóle", ale konkretnie, konkretnie - jak mógł jeden pan. Postanowiłem odrazu wypróbować maszynę. Kazałem wyprzewadzić ją przed dom.

Już jedę. Podamą jak w filmie przesuwają się obrzy. Warszawa rośnie w oczach z niewiarygodną szybkością, załącza coraz większe kręgi, już dochodzi pod Grodzisk, a miejsca naszych wysięczek już dawno są w śródniościu. Licznik wskazuje lat 50. W powietrzu krąży koło nade jakieś olbrzymie osy /helikoptery?/. Na jednej z nich stoi granatowy policjant i regulują białą młoteczką ruch. Podjeżdżam i pytam się grzechnie: "yl w czapczkę, gdzie tu jest gimnazjum Staszica?" Otrzymuję uprzejmą odpowiedź: "to jest m Stawen Mieście i dokładnie pokazany kierunek...".

Manewrując maszyną ląduję wkrótce na dawny placu Politechniki, obecnie Piotra i Pawła. Przedemną stoi jakiś gmach, przypominający lokal, którego szukam, tylko szary, ale to Grobostka, przez 50 lat mógł się przecież zbrudzić.

Wchodzę do środka. Pod kancelariją siedzi jakiś staruszek. Wytłumaczam mu, gdzie teraz mieści się Izba harcerska. Odpowiedź przekracza moje oczekiwania, harcerze wynieśli się na jedno z luksusowych przedmieść Warszawy, gdzie mają swój własny dom-olbrzym.

Kieruję kroki w tamtą stronę. Po drodze spotykam rzeczy, na widok których oczy wyślą nawierzeń ze zdziwieniem. Na każdym rogu wisi ogłoszenie o mającej się odbyć uroczystości w siedzibie 16 W.D.H. z okazji jubileuszu 50-lecia objęcia władzy przez Gustawa Kadwańskiego. Po niedługiej chwili rzuciłem się w oczy olbrzymi gmach z neonowym napisem "16 W.D.H." Na drzwiach długi rząd tabliczek: "Centralny Związek Szesnastek Warszawskich"; "Koło Druhen przy 16 W.D.H."; "Koło Starszych Pań i Panów przy 16 W.D.H."; "Wydawnictwo Koncernu Prasowego Sulimczyk"; oraz cały szereg sekretariatów, zarządów, drukarni i t.p...

Wchodzę. Zabawa już jest w całej pełni. Kieruję się w stronę, gdzie strzaka wskazuje "Zarząd Komitetu Obchodu Jubileuszowego G.R." Wtem widzę - jakąś postać wysoka, chuda, z nieogolonym zarostem na twarzy, drze się na jakiegoś szczeniaka:

"Prędeż, prędeż, 15000 sztuk, potem zaraz do drukarni, za 10 minut musi wyjść dodatek nadzwyczajny!"

Ależ to Roman R.! Poznaję i rzucam mu się w ramiona. Celuzy z dubeltówki i 70-letni Romeczek zaczyna opowiadać, co zaszło w drużynie.

... Członkowie drużyny nie mogą się doczekać zostania drużynowymi pozakładali sami drużyny i obecnie mamy 15-Centralną /drużynowy w dalszym ciągu Gaciolę pozmien 16-stki: złota, różowa, czarna, zielona, pstra, szara, czysta, bruda, kontrowana i t.d..

Przy drużynie utworzono Koła Pań, Panów i Druhen - wszystkie trzy urządzały rok rocznie obozy i cieszą się wielką fruwancją.

... Sulimczyk wydaje oprócz "Sulimczyka" jeszcze cały szereg pism, jak: dziennik "Ramię prę" pod redakcją Komitetu; pismo atletyczno-sportowe "Nec Romulus contra plures" pod red. sędziwego Teddy Grubacha; tygodnik psychologiczno-filozoficzny "Świat logiczny" pod red. nie-rada; dwutygodnik literacki "Z pieca na żeb" pod red. Ridgara; tygodnik literacki "Chroniczny Grafoman" pod red. K. Kozłowskiego; pismo kryminalne "O północy..." pod redakcją A.J. Szpera; pismo koła sjonistycznego przy Szesnastce "Juden, juden über alles" pod red. dha Kozakowem; i wreszcie pismo anty-poważne "Imuchnij w nos..." pod red. Anonima. Wszystkie powyższe organy rozwijają się b. dobrze.



W tym momencie zobaczyłem przed sobą niskiego pana z wielką brodą, który prowadził za sobą na sznurczku sześcioro dzieci. Z trudem poznałem Gucia, który, jako że nie lubi ludzi dużo mówiących, nie chciał mnie dopuścić do słowa i sam się rozgadał.....

kok.

P.S. W tym miejscu zmuszeni jesteśmy przerwać druk, gdyż dalszy ciąg opisuje bliżej nieokreśloną przyszłość, a nam tajemnie służbowych zdradzać nie wolno. /Red./

odpowiada redakcja

Dh. "Smutny" w/m. Pisze druh: "Ciotka mego zastępowego wyszła zamaż za stryjecznego brata mego dziadka, który był żonaty po raz drugi z babką tejże. Mleczny brat jej miał bardzo złośliwy charakter i to odbiło się wyżej opisaną drogą na usposobieniu mojego zastępowego, który ciągle leże mi się meldować - Co robić?."

Odpowiedź Redakcji - patrz strona następną.

Dh. M. N. K. w/m.: List szanownego druha i kwiasty przekażaliśmy już zasłużonemu działaczowi społecznemu K. Koźniewskiemu.

UWAGA

śliwy znalazca największej ilości ma prawo zgłosić się do naszego zecera z gumową pałką. Pić można przez dziesięć minut. Nadliczbowe minuty należy opłacić według świętecznej taksy Redakcji.

CO PO KARTACH BAKAJĄ?

- SKĄT MY WŁAŚCIWIE MOŻEMY WIEDZIEĆ?

widz szesnastki

Późnym wieczorem Gustaw, wracając z Olimpu, zaparkował światło w Izbie. Zdziwiło go to, gdyż Koze mógł już skończyć porządkowanie biblioteki, zwłaszcza, że miał do pomocy Kacika, Dyrka i Sławka. Wspomniane zdziwienie zausiło go do zrobienia wizji lokalnej. Już znajdował się na schodach, wiodących do Izby, gdy doleciały go następujące słowa:

-Ależ z ciebie fujara! Z takim rozkładem leżeć bez jedra! Nie masz pojęcia o grze!-

-Co? Zamiast pracować oni grają w Tridze? Skąd! -

Już zdecydował się wejść, gdy usłyszał słowa licytacji:

-Tury... Cietrzewie... Pas... Komenda... & Tury... Pas, pas, pas.-

-Kaciek, wychodź, tylko dojrzej! -

Przez pewien czas słyszał tylko szelest rzucanych kart. Nagle odzywa się głos Sławka.

-Łoże i Gucio weźmie lewę!-

-Właśnie, że nie, bo ja mam Okupkię!-

-Co? Oni już i mają tu wtrępcja? Nie nie rozumie! Trzeba to wyjaśnić. - I Gustaw wszedł do Izby.

Gdyby stół, przy którym siedzieli gracze, zderzył tanemu k. Joku, najby się zdumiał i prz-rzuli, niż na widok tajemniczego okupu Pena i Władcy Szesnastki!

-W karty gracie, zamiast pracować, hej!-

-My nie... my oglądamy fotografie! -

Gustaw podszedł do stołu, gdzie rzeczywiście leżały porozrzucane fotografie zwykłe, lecz nakle, ona m. karty

-Co to była za gra? Słyszeliśmy licytację. Słownik, mów!-

-To był tridz Szesnastki, t. zn. każda karta przedstawia któregoś z jej członków, i tak - zamiast trafił nam, Rysio, kara - to Tury, który - stał się choje m. serca Cietrzewie, a rolę pików objęły Old-boye. -

-Co znaczą Komenda?-

-Bez aty. -

-A dlaczego macie zabiliście Okupkię?-

-Bo Sławek grał dla Tury, a choć Ty jesteś asem w Oldboyach, lecz aty musiało wiać. -

-Wiecie co? Spróbujemy razem tej gry. Zagramy jednego robra. A kto gra rolę dem? -



archiwum

-Przedstawicielki "siostrzanej" Trójki żeńskiej.

-Acha!...

I w wielkiej zgodzie zasiedli do stolika.

M. Peraj.

W I E L K I T U R N I E J Z A D A N I O W Y

Rozwiązanie zad. 5 brzmi: DOM HARCERSKI. Poszczególne wyrazy: Drużek, Kim, Menażka, Alarm, Maliniak, Komenda, Ambasador, Rower, Reorganizacja, Atak, Kadet, Tkacz, Zastęp, Pcbudka, Aklimatyzacja, Autor, Rysunek, Kość, Cwik, Kłoc, Chlor, Raport, Tor, Rój, Jeździec, Cal, Lew, Wydech, Homar, Raca. ZAD. 6: Litery S duże i Z powinny wyglądać jak poniżej: ZAD. 7: Rozróżniamy następujące



Bogusławski

typy szalasz: 1. Daszkowy 2. dwudaszkowy, 3. stożkowy i 4. piramidkowy. / Jest jeszcze kilka odmian pochodzących od tych zasadniczych. /

ROZWIĄZANIA NADESŁALI: Andrzejkiewicz, Cetnarowicz, Chomicz,

Gnoiński, Koczynkowski, Kontkiewicz, Łada T. Ogurek, Łoziński, Okupski, Pawłowski, Peters, Pfeffer J, Potemski, Różalski, Rubach, Rutkowski, Rychlewski, Sarnecki, Schellenberg, Stefanowski, Szper, Toporow, Wyszynski, Ziach.

Zadanie Nr. 8 / za rozw. 8 - 10 p. / nadesłał Dh. Giżycki /

.....X.

..x...

.x.....

....x.....

•x.....

.....x..

W podaną figurę wpisać wyrazy o poniższym znaczeniu. Litery oznaczone x czytane od góry dadzą rozwiązanie.

W rozwiązaniu należy podać dokładne znaczenie tego terminu. Znaczenie wyrazów: 1. Z dziedziny samarytanki: odtrudka na jodynę. 2. Teren oznawstwo:

ulepszony kompas. 3. Pionierka: odmiana kuchni polowej. 4. Obozownictwo: odmiana szalasu. 5. Krajoznawstwo: Miejscowość słynna z wielkich lasów. 6. Sygnalizacja: nazwa jednego z czajników stacji sygnalizacyjnej.

ZADANIE 9/ za rozw. 2 p. / Króрым z kolei w dziejach Sulimczyka jest obecny Turniej Zadaniowy?

Rozwiązania należy składać do najbliższej soboty na ręce dh. Koźniewskiego. / To nie prima-aprilis! /



archiwum



archiwum

M. Karnkowska prot. 2. III. 21